

Szczecin 1. lipca 2017 r.

dr hab. Agata Zawiszewska
Zakład Literatury Polskiej XX wieku
Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa
Uniwersytet Szczeciński

Recenzja pracy doktorskiej magister Agnieszki Roguskiej (US)
pt. *Fortepian w kulturze i literaturze polskiej (od XIX wieku do dziś).*
Przegląd zagadnień

Na początek dwa cytaty. Pierwszy cytat, pochodzący z artykułu Ewy Domańskiej *Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami*, mógłby pełnić funkcję motta do pierwszej części rozprawy doktorskiej magister Agnieszki Roguskiej – części zatytułowanej *Fortepian w praktyce społecznej i kulturowej*:

[...] jednym z największych wyzwań, przed którymi stoją dziś badacze, jest de-antropocentryzacja humanistyki. Nie chodzi rzecz jasna o wyrugowanie człowieka z badań, lecz raczej o odejście od humanistycznej wizji człowieka jako miary wszechrzeczy i centrum zainteresowań badawczych i stworzenie projektu humanistyki nie-antropocentrycznej. [...] Dla wielu pomysł ten wydaje się zarówno absurdalny, jak i podważający ideę istnienia humanistyki jako dziedziny wiedzy samej w sobie. Jednak dla eksperymentatorów poszukujących nowych propozycji badawczych interdyscyplinarna *technoscience* ze swoistym rozumieniem człowieka – ukonstytuowanego z rzeczy i dla rzeczy – i podejmowanymi w kontekście technologii rozważaniami o gatunkowej odmienności człowieka i rzeczy, ich obiektywizacji i alienacji, staje się alternatywą dla klasycznych badań nad różnicami pomiędzy ludźmi, prowadzonymi przez historię, antropologię czy/i socjologię. („Teksty Drugie” 2008, s. 10)

Drugi cytat, pochodzący ze wstępu do książki Elaine Freedgood *The Ideas in Things. Fugitive Meaning in the Victorian Novel* (Chicago 2006) mógłby pełnić funkcję motta do drugiej części dysertacji – części zatytułowanej *Fortepian w polskiej prozie fabularnej XIX i XX wieku*:

Powieściowe przedmioty pozostają osobliwie samotne: jeśli nie mają łatwego do odczytania znaczenia metaforycznego lub oczywistego (a zatem słabego) znaczenia metonimicznego, nie odbieramy ich jako interpretowalnych. Co więcej, paradoksalnie, a zarazem nieuchronnie, aby rozpocząć ich interpretacyjne życie, trzeba się najpierw nimi zainteresować, tzn. przeczytać je literalnie. (*Czytając rzeczy*, przeł. J. Sadowska, „Pamiętnik Literacki” 2009, nr 4, s. 128)

Oba cytaty zakreślają horyzont badań przeprowadzonych przez mgr Agnieszkę Roguską, których owocem jest przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska *Fortepian w kulturze i literaturze polskiej (od XIX wieku do dziś). Przegląd zagadnień*. Innymi słowy mówiąc, dysertacja ta należy do nurtu interdyscyplinarnych *studiów nad rzeczami* i – co od razu na początku należy podkreślić – stanowi jedną z nielicznych, literaturoznawczo sprofilowanych, polskojęzycznych prac z tego zakresu, nie licząc pionierskich – ale historycznych i socjologicznych – rozpraw z wczesnych lat dwutysięcznych autorstwa Ewy Domańskiej, analiz szczegółowych zebranych w tomach, takich jak *W stronę socjologii przedmiotów* (red. M. Krajewski, Poznań 2005) czy *Ludzie i rzeczy. Humanistyka wobec materialności* (red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008), i najbardziej chyba znanych z lat ostatnich artykułów Marka Krajewskiego *Są w życiu rzeczy... Szkice z socjologii przedmiotów* (Warszawa 2013). Nasilenie rozpoczętej w poprzedniej dekadzie polskiej dyskusji nad kolejnym zwrotem w humanistyce, tym razem „zwrotem ku rzeczom”, nastąpiło niedawno w związku z tłumaczeniem w serii „Nowa humanistyka” (IBL PAN) klasycznej już dziś pracy Bjørnara Olsena *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów* (przeł. B. Shallcross, Warszawa 2013). Wprawdzie żadna z wyżej wymienionych książek nie figuruje w imponującej – i co trzeba podkreślić: fortunnie wykorzystywanej na przestrzeni całej książki mgr Agnieszki Roguskiej – bibliografii, jednak „duch czasów” sprawia, że idee w nich omówione szybko stały się własnością wspólnoty akademickiej i inspiracją dla badaczy, którzy nie obcowali z nimi przez osobistą lekturę.

Świadomie użyłam w poprzednim akapicie słowa „książka”, by już na początku recenzji podkreślić, że: po pierwsze – doktorat o fortepianie w kulturze i literaturze polskiej jest wytworem osoby dojrzałej, umysłu literaturoznawczo ułożonego i skromnego, co – jak powszechnie wiadomo – nie jest konfiguracją częstą. Mgr Agnieszka Roguska prezentuje się w nim jako badaczka harmonijnie łącząca cechy i umiejętności wymagane od ludzi nauki: uczciwość intelektualną, rzetelną wiedzę, warsztatową sprawność, interpretacyjną dociekliwość, otwartość na nowe koncepcje poddawane jednakowoż krytycznemu oglądowi i – co istotne – przepuszczane przez osobistą wrażliwość. Ta ostatnia cecha, widoczna na przestrzeni całej książki, ufundowana jest na refleksji Karen Hastrup o „dochodzeniu do zrozumienia dzięki uczestnictwu”, a więc snuciu opowieści antropologiczno-literaturoznawczej z konkretnego miejsca i zasobu doświadczeń „praktykującego muzyka” (*Wstęp. Stan badań*, s. 5), którym jest Autorka rozprawy.

Po drugie, a z pierwszego wynikające – doktorat o fortepianie w kulturze i literaturze polskiej powinien tak szybko jak to możliwe ukazać się drukiem: stać się wyraźnym literaturoznawczym głosem w chórze polskich reprezentantów „studiów nad rzeczami”, zdominowanym przez historyków i socjologów; książką, która mogłaby być czytana nie tylko przez humanistów-profesjonalistów, lecz także – czy przede wszystkim – przez rzeszę miłośników historii kultury i literatury polskiej XIX i XX wieku. Mogłaby być ona czytana w kontekście takich cieszących się popularnością prac, jak *Obyczaje polskie. Wiek XX w krótkich hasłach* (pod red. M. Szpakowskiej, Warszawa 2008), w których hasła „fortepian” zabrakło – książka mgr Agnieszki Roguskiej miałaby szansę z naddatkiem wypełnić tę dotkliwą lukę w wiedzy o polskiej przeszłości. Znaczenie ma tu również nie tak znów częsty w naszej profesji fakt, że jej opowieść po prostu bardzo dobrze się czyta. Na potrzeby ewentualnego wydania wskazane byłoby jednak oczyszczenie książki z tych teoretycznych rozdziałów czy fragmentów napisanych z użyciem fachowej terminologii, które – jak na przykład rozbudowany *Stan badań* czy muzykologiczne analizy literackich inspiracji w utworach Claude’a Debussy’ego – wymagane są we wszelkich naukowych „pracach na ocenę”, natomiast w wersjach przygotowywanych z myślą o szerszym odbiorze skracane są do minimum lub przenoszone do podziemia przypisów.

W trzech rozdziałach części pierwszej dysertacji – *Fortepian w praktyce społecznej i jego funkcje kulturowe w XIX i XX wieku*, *Fortepian i style kultury romantyzmu*, *U progu postmodernizmu* – Autorka omawia „integracyjne” aspekty praktyk społecznych związanych z produkcją i sprzedażą/kupnem/wymianą fortepianów oraz ich używaniem. Analizie zostały tu poddane takie zagadnienia, jak – sprzężone z rozwojem kapitalizmu, demokratyzacją społeczeństw nowoczesnych i strategiami oporu narodu podbitego wobec zaborcy – przetasowania klasowe i towarzyskie oraz plany architektoniczne budynków mieszkalnych (dworków szlacheckich i mieszczańskich kamienic) i budynków użyteczności publicznej (salonów muzycznych i sal koncertowych). Fortepian jako lokata kapitału, instrument, mebel, ołtarz z pamiątkami przeszłości oraz medium społecznych i antyspołecznych emocji, pełnił w tych przestrzeniach prywatnych i publicznych rozmaite funkcje: centrum rodziny, strażnika polskości, znaku zamożności, a wreszcie symbolu wyższości ducha nad materią oraz sztuki i artysty nad codziennością i tłumem. Dzięki takiemu ujęciu mgr Agnieszka Roguska pokazuje powiększający się w toku XIX wieku dystans między podstawowym znaczeniem i funkcją jednego z wielu rodzajów chordofonu jako nowinki technicznej i instrumentu muzycznego a jego społecznymi użyciami, praktykami cielesnymi i wrażeniami zmysłowymi

(słuchowymi, wzrokowymi i dotykowymi), których był inspiratorem, katalizatorem i adresatem.

Fortepian – jak wynika z pierwszej części recenzowanej dysertacji – zyskiwał więc coraz więcej coraz bardziej różnorodnych znaczeń w toku interakcji i negocjacji z innymi przedmiotami codziennego użytku i ludźmi. Przede wszystkim jednak stał się nośnikiem wiedzy o świecie – stosunkach klasowych, statusie ekonomicznym, relacjach płci, rodzinie, narodzie i sztuce – wiedzy mającej charakter nawykowy, w znaczeniu przeciwieństwa do wiedzy rozumianej jako zbiór umysłowych reprezentacji. Takie wyniki badań mgr Agnieszki Roguskiej bliskie są konstatacjom Olsena, który uważa pamięć nawykową, jako ucieleśnioną i niewymagającą świadomego odwoływania się do zasobów umysłu, za najważniejsze i najskuteczniejsze narzędzie codziennego działania, a w konsekwencji – stabilizowania politycznego, ekonomicznego, społecznego i estetycznego *status quo*. Aby osiągnąć ten stan uporządkowania struktury socjalnej i emocjonalności jednostkowej, przedmiot/nośnik wiedzy nawykowej musi być poręczny, a jego obecność w przestrzeni domowej i publicznej oczywista i nienarzucająca się. Paradoksalnie – ogromne rozmiary fortepianów, szczególnie faworyzowanych przez Polaków instrumentów skrzydłowych – łączyły w sobie cechy poręczności i ekstraordynaryjności, co pozwoliło mu pozostać przez niemal półtora wieku przedmiotem niezbędnym w codziennym życiu tzw. „inteligentnego ogółu”, swojskim i zarazem wyjątkowym. Jak napisała Autorka rozprawy: „To wiek XIX wykreował fortepian, ale jednocześnie ten instrument najwierniej «zagrał» muzyczną opowieść o «swoim» stuleciu” (*Wstęp. Stan badań*, s. 6).

W trzech rozdziałach części drugiej dysertacji – *Fortepian jako element świata przedstawionego*, „*Metafizyka*” gry na fortepianie, *Język i konstrukcja utworu literackiego wobec muzyki/dźwięku* – Autorka omawia marginalizowane dotąd poziomy dziewiętnastowiecznych powieści realistycznych i dwudziestowiecznych realizacji tego gatunku poprzez odwrócenie tradycyjnej kolejności działań interpretacyjnych. Nie skupia mianowicie uwagi na fabule i działających podmiotach, do czego przyzwyczała nas akademicka praktyka lekturowa, ale zwraca uwagę na przedmioty, które już nie tylko charakteryzują osoby posługujące się nimi, lecz odsłaniają interesujące archiwa krytycznej wiedzy kulturowej. Innymi słowy mgr Agnieszka Roguska podważa jeden z literaturoznawczych dogmatów, że przedmioty codziennego użytku, w tym fortepian, w wierszach, powieściach i dramatach doby realizmu, Młodej Polski, Dwudziestolecia i późniejszych, nie posiadają znaczenia samodzielnie. Wprost przeciwnie – codzienne utensylia, w tym fortepian, miały ogromne znaczenie w świecie, w którym dany tekst literacki

powstał, był czytany i rozumiany. Efekty odwróconej kolejności działań interpretacyjnych zaprezentowała Autorka w kolejnych rozdziałach poświęconych utworom między innymi Elizy Orzeszkowej, Gabrieli Zapolskiej, Jana Augusta Kisielewskiego, Jerzego Szaniawskiego, Zofii Nałkowskiej, Stefana Żeromskiego, Witkacego, Jarosława Iwaszkiewicza czy Wiesława Myśliwskiego. Zbadanie materialnych właściwości fortepianu w ich tekstach pozwoliło dojrzeć w tle świata przedstawionego pamięć o narodowych i klasowych walkach o znaczenie, procesach scalania i rozpadu rodzin oraz różnicowania płci, pedagogicznych systemach zniewalania i emancypacji kobiet, standaryzacji dzieł artystycznych podlegających regułom globalizmu i konsumpcjonizmu itd. Wiedza kulturowa zapisana w fortepianie jako instrumencie i meblu często okazuje się wiedzą wstydliwą, zarówno w wymiarze wspólnotowym (narodowym, klasowym, rodzinnym), jak też jednostkowym, do której kultura polska nie może tak po prostu się przyznać, a zarazem nie może się jej trwale pozbyć, jeśli ma zachować umiejętność czerpania z historii jako źródła wiedzy o sobie i tworzenia wizji przyszłości. Mgr Agnieszka Roguska przywraca zatem fortepianowi jego miejsce w funkcjonowaniu społeczeństwa i literatury, pokazując, że „wpisana” weń wiedza oznacza powrót tego, co zostało stłumione w kontekście codziennego polskiego życia pod zaborami (powieści Elizy Orzeszkowej, dramaty Gabrieli Zapolskiej), wstydliwie ukryte w kontekście wczesnej niepodległości (nieużywane fortepiany w utworach Jerzego Szaniawskiego, Gabrieli Zapolskiej, Stefana Żeromskiego, czy nadużywane i deformowane instrumenty w tekstach Witkacego) czy – przeciwnie – triumfalnie ogłoszone w epoce powojennej (forte-piany bezczeszczone przez gawieź czy zawłaszczane i wykorzystywane do monumentalizowania sojuszu robotniczo-chłopskiego podczas oficjalnych świąt państwowych).

Literatura polska, powstająca od połowy XIX wieku do dziś, opowiada także o bardziej subtelnej, acz znaczącej przemianie kultury nowoczesnej, widocznej dzięki analizie tematu fortepianu. W literaturze epoki pozytywizmu fortepian jest nośnikiem ideologii mieszczańskiej, skupionej wokół stabilnej finansowo i moralnie rodziny i wspólnoty narodowej, gdzie każda płeć i klasa wie, jakie są jej prawa i obowiązki, które lojalnie wypełnia. Literatura Młodej Polski dokumentuje już dewaluację moralności mieszczańskiej, pokazując fortepian nie jako instrument scalający rodzinę o wieczornej porze, lecz jako narzędzie opresji, na przykład ciała i płci (*W sieci* Jana Augusta Kisielewskiego, *Moralność pani Dulskiej* czy *Przedpiekle* Gabrieli Zapolskiej). Literatura Dwudziestolecia, zachwycając się płytą gramofonową i portretując masowego odbiorcę muzyki nagranej, detronizuje fortepian, jeszcze w epoce poprzedniej często zastępujący orkiestrę. Rzadko używany, ukryty

pod pokrowcem w Nawłoci w *Przedwiośniu* Stefana Żeromskiego, zaniedbywany bez poczucia winy w *Granicy* Zofii Nałkowskiej czy konotujący uczucie schyłku w *Sławie i chwale* Jarosława Iwaszkiewicza, fortepian zapowiada dwudziestowieczną „rewolucję kulturalną”, wskutek której – wbrew dziewiętnastowiecznym założeniom – następuje separacja instrumentu, wykonawcy i słuchacza, odpowiadająca wzrostowi indywidualizmu i alienacji jednostki od różnego rodzaju wspólnot. Fortepian, niegdyś spajający rodzinę lub grono bliskich znajomych w domowym wnętrzu, w XX wieku został zredukowany do dźwięków nagranych na jakimś nośniku, odsłuchiwanym w samotności na prywatnym sprzęcie audio lub przed ekranem własnego komputera.

Jak wynika z powyższego wywodu, przedłożoną do recenzji dysertację oceniam jednoznacznie pozytywnie. Nie oznacza to jednak, że nie prowokuje ona do stawiania pytań o kryteria wyboru tekstów do interpretacji i wyrażania próśb o uzupełnienie niektórych z nich. Przechodzę do rzeczy. W kolejnych rozdziałach części drugiej dysertacji Autorka – zgodnie z klasyfikacjami zaproponowanymi przez Michała Głowińskiego i Andrzeja Hejmeja – analizuje teksty, w których: utwór muzyczny jest składnikiem fabuły, tzn. gdy zdarzenia związane z muzyką tworzą rzeczywistość powieściową (M. Głowiński – muzyczność typu I); utwór muzyczny staje się tematem dzieła literackiego (M. Głowiński – muzyczność typu II); utwór muzyczny staje się wzorcem konstrukcyjnym dla utworu literackiego (A. Hejmej – muzyczność typu III). Pytanie moje dotyczy właśnie tego ostatniego typu, a mianowicie polskich przykładów literackich i muzycznych ilustrujących wzajemne przenikanie wzorców konstrukcyjnych między tymi dwoma sztukami. O ile bowiem inspiracje budową allegro sonatowego, czy szerzej – sonaty i koncertu, zostały obszernie omówione na przykładzie prozatorskich utworów Michała Choromańskiego i Jarosława Iwaszkiewicza, o tyle sposób wykorzystania fugi w poezji został omówiony na przykładzie jednego z wierszy Paula Celana. Z kolei inspiracje literackie w muzyce zostały bardzo interesująco zanalizowane na przykładzie koncepcji i dzieł Claude’a Debussy’ego i Edvarda Griega. Wprawdzie mgr Agnieszka Roguska lojalnie uprzedza we *Wstępie* (s. 14) o tych wycieczkach na tereny literatury i muzyki powszechnej, a pisząca te słowa nie śmie myśleć o sobie jako znawczyni poezji i muzyki polskiej XIX i XX wieku, jednak patriotyczna wiara w bogactwo i zróżnicowanie naszego dorobku w obu tych dziedzinach skłania, by zadać pytanie o realizację form muzycznych w polskiej poezji i literackie inspiracje w muzyce polskiej choćby tylko częściowo porównywalne z dorobkiem Celana, Debussy’ego czy Griega.

Podsumowując powyższe uwagi, pragnę podkreślić, że przedłożoną do recenzji dysertację mgr Agnieszki Roguskiej *Fortepian w kulturze i literaturze polskiej (od XIX wieku*

do dziś). *Przegląd zagadnień* uważam za pracę pionierską, potrzebną, fortunnie łączącą wiedzę o literaturze polskiej XIX i XX wieku z wiedzą historyczną, antropologiczną, socjologiczną i muzykologiczną, i dlatego wartą udostępnienia jej szerszej publiczności w wersji książkowej. Drobne pomyłki, potknięcia stylistyczne czy literówki, których tu nie wymieniam, dostępne są bowiem w recenzenckiej wersji dysertacji, nie obniżają wysokiej oceny całości pracy.

Stwierdzam, że praca doktorska *Fortepian w kulturze i literaturze polskiej (od XIX wieku do dziś). Przegląd zagadnień* napisana przez magister Agnieszkę Roguską spełnia z naddatkiem wymagania stawiane przed dysertacjami doktorskimi i wnioskuję o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Agata Zawiszewska

Agata Zawiszewska